

(Il Messaggero - U.Trani) Występ Dzeko pozostaje nadal pod znakiem zapytania, ale jedynie z powodu kwestii fizycznych. Napastnik wybiegł na boisko i trenował regularnie z kolegami. Nie przeszedł jednak całego treningu z grupą. Część sesji trenował indywidualnie.

Dopiero dziś po południu, po treningu rozruchowym, Spalletti będzie mógł mieć pewność czy powołać go na jutrzejszy wieczorny mecz z Sampą Montelli. Zamiarem trenera jest wystawienie go w pierwszym składzie, jednak mocne stłuczenie łydki, z krwiakiem (został kopnięty w sobotę, w meczu z Frosinone) trzyma go nadal w zawieszeniu. Od obecności Bośniaka zależy oczywiście system gry i wybór wykonawców w piątym meczu rundy rewanżowej.

Tylko przeciwko Juve, pod okiem nowego trenera, Roma pozostała bez gola: odkąd jest Spalletti zespół zdobył zatem 6 goli w 4 meczach, które pomogły w powrocie na trzecie miejsce jeśli chodzi o najlepszy atak w lidze (42 bramki, za Napoli, które strzeliło 52 gole i za mistrzami Włoch, którzy strzelili tylko jedną bramkę więcej, a więc 43). Giallorossi, przez długi czas najbardziej płodny zespół w sezonie, podnosi się i wędruje w kierunku trzeciego miejsca w tabeli. Różnicę do tej pory robiła liczba strzelców: 16 w lidze (17, wliczając Ligę Mistrzów). Było tak na początku z Garcia i jest też u nowego trenera, który potrafił wydłużyć od razu listę strzelców: przesuwając do przodu Nainggolana, znalazł formę strzelecką Nainggolana (odblokował się dwoma golami właśnie w pierwszym trzech meczach Toskańczyka) i przywrócił El Shaarawyego (zaprezentował się dwoma golami w ostatnich dwóch meczach). Problem ze zdobywaniem goli został szybko wyleczony.

Bardziej skomplikowana była z kolei droga Dzeko, niezależnie od kontuzji odniesionej z Frosinone. Spalletti zawsze go bronił, szczególnie publicznie. Na treningu poświęcał mu szczególną uwagę, gdyż jest przekonany, że napastnik może pomóc w osiągnięciu przez Romę definitywnego skoku jakościowego i w konsekwencji odrobienia miejsc w tabeli. Jeśli słuchać trenera, problemem nie będzie nigdy system gry: Bośniak, dzięki technice i sile fizycznej, może odnaleźć się dobrze w każdym rozwiązaniu taktycznym. Zatem potrafi się przystosować do gry z dwójką ofensywnych skrzydłowych, z jednym lub dwoma trequantami, z Salahem, El Shaarawym i Perottim razem na boisku. Z trójką w ataku lub rombem.

Dzeko przyznał jako pierwszy, że nie pozostawił po sobie takiego znaku, jakiego chciał. Liczby podkreślają kryzys, w jakim znajduje się od dwóch i pół miesiąca. Zdobył tylko 3 gole przez 1412 rozegranych minut i w 18 występach ligowych

(bramka co 470 minut i jeden gol na sześć meczów). Nie zaliczył trafienia przez 120 minut w Coppa Italia (1 mecz) i trafił dwa razy przez 365 minut gry w Lidze Mistrzów (5 meczów). W sumie zdobył 5 bramek w 24 występach (22 w pierwszym składzie). Z akcji zdobył tylko 2 gole, obydwa głową: pierwszy w Serie A, bardzo dawno, 30 sierpnia z Juventusem, ostatni w Lidze Mistrzów, 24 listopada. Właśnie listopad był dla niego najlepszym miesiącem: zdobył 4 z 5 goli, 3 z karnych przeciwko Lazio, Bayerowi i Bologni, a dodatkowo gola z Barceloną. Zatrzymał się na Camp Nou, ale Roma i Spalletti z pewnością go nie skreślili.

Autor: abruzzi